„STUDIA I MATERIAŁY", t. 7
DZIEDZICTWO KSIĄŻĄT MAZOWIECKICH
STAN BADAŃ I POSTULATY BADAWCZE

Redakcja naukowa
Janusz Grabowski, Rafał Mroczek, Przemysław Mrozowski

Nieznana pieczęć księcia Kazimierza II przy dokumencie pokoju brzeskiego z 1435 r.

The unknown seal of Duke Kazimierz II on the Treaty of Brest document of 1435

PROF. MARCIN HLEBIONEK
ORCiD: 0000-0002-7047-4143

Słowa klucze:
Pieczęć, książę, dokument, sfragistyka, legenda

ISBN 978-83-7022-236-9 (ZKW) 978-83-940026-9-5 (AGAD) 978-83-65681-04-1 (NDAP)
ARX REGIA® WYDAWNICTWO ZAMKU KRÓLEWSKIEGO W WARSZAWIE – MUZEUM
ZAMEK KRÓLEWSKI W WARSZAWIE – MUZEUM 2015

Marcin Hlebionek

Nieznana pieczęć księcia Kazimierza II przy dokumencie pokoju brzeskiego z 1435 r.*

Truizmem będzie stwierdzenie, że wielopieczętne dokumenty traktatów pokojowych zawieranych przez państwo polsko-litewskie z zakonem krzyżackim są pomnikami sfragistyki polskiej XV w. W sposób szczególny należy do nich dokument pokoju zawartego w Brześciu Kujawskim w 1435 r., uwierzytelniony największą spośród nich liczbą pieczęci[1]. Wśród ponad 200 odcisków pieczęci, którymi go opatrzono, znajdują się również zabytki sfragistyczne związane z Piastami mazowieckimi. Koroboracja dokumentu wymienia jako gwarantów aktu czterech książąt mazowieckich: Bolesława IV, Władysława (Włodzisława[2]) I, Siemowita V oraz Kazimierza II. Do dziś zachowały się odciski trzech z nich: obecnie brak przy dyplomie *sigillum* Siemowita V, którego nie udało się także odnaleźć w nieuporządkowanym zbiorze pieczęci luźnych wiedeńskiego Deutschordenszentralarchiv, gdzie akt jest przechowywany[3]. Ze względu na utrudniony z różnych względów dostęp do dokumentu egzemplarze te nie były znane i notowane w dotychczasowej literaturze.

Pieczęcie książąt mazowieckich, podobnie jak i pozostałe *sigilla*, przywieszone zostały do dokumentów na cienkich sznurach jedwabnych barwy brunatnej (brązowej) do grzbietu pergaminowego poszytu. Jedna z nich, należąca do Bolesława IV, jest obecnie oderwana od dyplomu, ale przechowywana wraz z aktem (il. 1). Pozostałe wiszą nadal przy dokumencie, choć splątanie nici, na których je umocowano, powoduje, że niemożliwe jest precyzyjne odtworzenie miejsca zajmowanego przez nie pośród

* Tekst powstał w ramach projektu „Dokumenty pokoju brzeskiego z 31 grudnia 1435 r. między Polską, Litwą a Zakonem Krzyżackim – edycja krytyczna" finansowanego przez Narodowe Centrum Nauki – UMO-2013/11/B/HS3/01462.

1 M. Hlebionek, A. Szweda, *Die Urkunden des Friedens von Brest (31.12.1435) und ihre Bedeuntung für die Siegelkunde und Heraldik-Editorische Herausforderungen*, w: *Die Geschichte im Bild (Editionswissenschaftliches Kolloquim 2015)*, wyd. H. Flachenecker, K. Kopiński, J. Tandecki, Toruń 2016, s. 85–102.

2 Zob. J. Grabowski, *Dynastia Piastów mazowieckich. Studia nad dziejami Mazowsza, intytulacją i genealogią książąt*, Kraków 2012, s. 236–237.

3 Wiedeń, Deutschordenszentralarchiv, Urkunden, nr 3359.

1. Odcisk pieczęci księcia Bolesława IV. Egzemplarz z aktu pokoju brzeskiego (1435 r.). Deutschordenszentralarchiv, Wiedeń

innych pieczęci. Pewne jest jedynie, sądząc po dwóch nadal wiszących przy pergaminie egzemplarzach, że odciski te zostały przywieszone centralnie, w pobliżu pieczęci króla Władysława oraz wielkiego księcia litewskiego Zygmunta Kiejstutowicza.

Jak już wspomniano, odcisk pieczęci księcia Bolesława IV jest dziś oderwany od dyplomu. To dobrze znana z literatury, choć zachowana w niewielu egzemplarzach, mierząca 105 mm piesza pieczęć Bolesława[4]. Jej odcisk, wykonany w naturalnym wosku, o brunatnym odcieniu, jest niestety mocno uszkodzony. Wykruszeniu uległy środkowa część pola pieczęci oraz znaczna część legendy[5]. Druga z zespołu zachowanych przy akcie pieczęci książąt mazowieckich, należąca do Władysława I, została wykonana również w wosku naturalnym, o nieco jaśniejszym jednak odcieniu, i ma 78,7 mm średnicy. Wyobraża orła bez korony na tarczy otoczonej przez ornamenty roślinne. Legenda nazywa jej dysponenta księciem Mazowsza i panem

[4] S.K. Kuczyński, *Pieczęcie książąt mazowieckich*, Warszawa 1978, s. 363–366, nr 58. Tam zestawienie wcześniejszych publikacji pieczęci, które można uzupełnić o prace: *Grunwald. 600 lat chwały. Katalog wystawy*, oprac. J. Grabowski, Warszawa 2010, s. 154, oraz *Album rysunków pieczęci Kajetana Wincentego Kielisińskiego ze zbiorów Biblioteki Kórnickiej Polskiej Akademii Nauk*, wyd. P. Pokora, Kórnik 2013, s. 91, nr Ao II 161. S.K. Kuczyńskiemu znanych było sześć zachowanych jej odcisków. Ten znajdujący się przy akcie brzeskim byłby siódmym. Zwrócić trzeba też uwagę na różnicę wymiarów, które według publikacji wynosić mają 107 mm. Różnica ta może być jednak wynikiem procesów spowodowanych różnymi warunkami przechowywania egzemplarzy.

[5] Czytelny jest fragment legendy, wykonanej minuskułą gotycką, ujętej od zewnątrz w linię ciągłą, od wewnątrz w linię ciągłą i z kropek, w brzmieniu: [*S*] + boleslai dei gracia dvcis ma[…]d(*omi*)n(*us*)s et he(*re*)s cirn.

2. Odcisk pieczęci księcia Władysława I. Egzemplarz z aktu pokoju brzeskiego (1435 r.). Deutschordenszentralarchiv, Wiedeń

Płocka oraz Wizny i całkowicie odpowiada lekcji zaproponowanej przez Stefana K. Kuczyńskiego[6] (il. 2).

Zanim przejdziemy do pieczęci Kazimierza, dla pełni obrazu zatrzymajmy się na chwilę przy niezachowanej pieczęci Siemowita V. Dzięki obserwacji zachowanych odcisków pieczęci książęcych znajdujących się zarówno przy dokumencie traktatowym, jak i w opracowaniu sfragistyki książąt mazowieckich autorstwa Stefana K. Kuczyńskiego możemy założyć, a założenie to graniczy z pewnością, że do dyplomu przywieszona została większa (majestatowa) pieczęć herbowa tego władcy. Podobnie jak pieczęć Władysława I wyobraża ona tarczę z orłem, a legenda nazywa dysponenta księciem Mazowsza oraz panem Sochaczewa i Rawy, ale autor monografii sfragistyki Piastów mazowieckich dopuszczał, że mogła ona zostać przerytowana z pieczęci ojcowskiej[7]. Hipotezę tę przekonująco podważył ostatnio Janusz Grabowski[8].

---

[6] Legenda, wykonana majuskułą gotycką z domieszką liter uncjalnych i półuncjalnych (M, N, E, C), ujęta od zewnątrz w linię z kropek, od wewnątrz w ciągłą i z kropek, brzmi: +S+WLADISLAI+DEI+-GRA(*cia*)+DVCIS+MAZOVIE+ET+D(*omi*)NI + PLOCENS(*is*) +ET +VISNE. Kuczyński, *op.cit.*, s. 355–357, nr 53; J. Grabowski, *Z dziejów stosunków Polski z zakonem krzyżackim w Prusach (XIII–XVI w.)*, Warszawa 2006, s. 35, nr VI; *Album rysunków…*, s. 91, Ao II 159.

[7] Kuczyński, *op.cit.*, s. 338–339 i 347–348, nr 47. Pieczęć ta znana jest dziś z jednego tylko oryginalnego egzemplarza, zachowanego przy dokumencie z 1435 r.

[8] Grabowski, *Dynastia Piastów mazowieckich…*, s. 325.

Tytułowa pieczęć, którą do dokumentu brzeskiego przywiesił Kazimierz II, jest bodaj jedyną z XV-wiecznych pieczęci większych książąt mazowieckich, do której egzemplarza nie dotarł Stefan K. Kuczyński. Profesorowi znany był jedynie odcisk pieczęci sygnetowej tego księcia[9]. W swej rozprawie badacz ten na podstawie znajomości sfragistyki krewnych księcia zawarł interesujące uwagi charakteryzujące ów zabytek. Zdaniem uczonego „na pieczęci mógł być wyobrażony orzeł na tarczy, jak na sygnecie Kazimierza II i na pieczęciach większych jego braci Siemowita V i Władysława I"[10]. Uważał też, że jej inskrypcja napieczętna zawierała „tytulaturę bełską – czy bardziej ogólną ruską"[11].

Zachowany przy dokumencie brzeskim odcisk większej pieczęci księcia Kazimierza II ma 78 mm średnicy (il. 3)[12]. Podobnie jak pozostałe pieczęcie książąt wykonany został w wosku naturalnym. Wyobraża on, w polu pieczęci obwiedzionym podwójną linią otokową: ciągłą i z kropek, tarczę z orłem. Podkreślić trzeba, że – inaczej niż na książęcym sygnecie – na pieczęci większej orzeł zwrócony jest w prawo[13]. Legenda pieczęci wykonana majuskułą gotycką, z domieszką liter uncjalnych i półuncjalnych (M, N, E, C), brzmi:

+ S+ KAZIMIRI + DEI + GRA + DVCIS + MAZOVIE + ET + RVSIE
+ D(*omi*)N(u)S [!]+ ET+ H(*eres*) [!]+ BELSE.

W napisie tym zwraca uwagę niekonsekwencja gramatyczna. Jego pierwsza część (do wyrazu RVSIE) ma formę genetywną, wskazującą na właściciela pieczęci, zaś pozostała część – formę nominatywną. Bowiem skrócenie DNS możemy rozwiązać jedynie do formy DOMINUS. Zauważyć trzeba, że podobnie komponowane legendy pieczęci braci Kazimierza, również składające się z tytulatury ogólnej i partykularnej, nie budzą takich zastrzeżeń[14]. W tym kontekście warto zwrócić uwagę, że litera A w imieniu księcia wyryta została na tłoku na opak, tj. do góry nogami. Fakt ten, w połączeniu z wyrażonymi wyżej zastrzeżeniami co do formy gramatycznej legendy, prowadzi do wniosku, że cała inskrypcja zabytku wykonana została raczej niestarannie. Tak ikonografia, jak i kształt legendy napieczętnej odpowiadają rekonstrukcji pieczęci dokonanej przez Stefana K. Kuczyńskiego[15]. Badacz ten, analizując formuły sigillacyjne znanych dokumentów Kazimierza II, uznał, że interesujące nas *sigillum* pozostawało w użyciu od 1434 do 1442 r. Z ustaleń uczonego wynika też, że jak większość pieczęci większych należących do książąt

9 Kuczyński, *op.cit.*, s. 350–351, nr 49.

10 *Ibidem*, s. 351.

11 *Ibidem*, s. 351–352, nr 50. Autor notuje jedynie ślad po oryginalnym odcisku znajdujący się przy dokumencie.

12 Wiedeń, Deutschordenszentralarchiv, Urkunden, nr 3359.

13 Zob. Kuczyński, *op.cit.*, s. 350, nr 49.

14 *Ibidem*, s. 347 i 355. Zob. Grabowski, *Dynastia Piastów mazowieckich…*, s. 319–336.

15 Kuczyński, *op.cit.*, s. 351.

3. Odcisk pieczęci księcia Kazimierza II zachowany przy dokumencie pokoju brzeskiego (1435 r.). Deutschordenszentralarchiv, Wiedeń

mazowieckich, tak i ta nazywana była w koroboracjach pieczęcią majestatową[16]. Pokazuje to, że dla Mazowszan o majestatowości pieczęci stanowiła nie tyle forma, ile status prawny i miejsce zajmowane w systemie sfragistycznym dysponenta.

To, że przy dokumencie pokoju brzeskiego przywieszone były pieczęcie wszystkich panujących współcześnie książąt mazowieckich, inspiruje do powzięcia wątku badań porównawczych. Rozważania Stefana K. Kuczyńskiego podejmowały problematykę sfragistyki książąt mazowieckich w ujęciu „pionowym", chronologicznym, ukazując i wyjaśniając przemiany sigillografii książęcej w „długim trwaniu". Analiza pieczęci, którymi dysponowali książęta mazowieccy panujący równocześnie, także prowadzić może do ciekawych wniosków. Przede wszystkim widoczne jest zróżnicowanie typów ikonograficznych. Następca Janusza I, panujący na Mazowszu wschodnim Bolesław IV, dysponował pieczęcią większą w typie pieszym, podczas gdy zachodniomazowieccy potomkowie Siemowita IV uciekali się wyłącznie do pieczęci herbowych. Genezy tego zjawiska szukać, jak sądzę, należy w dwóch sferach: po pierwsze, w sfragistyce poprzedników, po drugie, w zwyczajach i normach prawnych, ale też okolicznościach objęcia władzy. W sferze ikonografii pieczęć Bolesława IV stanowi kontynuację, aczkolwiek z pewnymi modyfikacjami, typu pieczęci używanej przez Janusza I, którego obie pieczęcie większe również

[16] Zob. uwagi ogólne co do znaczenia pojęcia pieczęci majestatowej w sfragistyce książąt mazowieckich, *ibidem*, s. 44–45. O pieczęci Kazimierza II – *ibidem*, s. 351.

odwołują się do wyobrażenia pieszego[17]. Analogicznie pieczęcie potomków Siemowita IV (Siemowita V, Kazimierza II i Władysława I) odwoływały się do sfragistyki poprzednika, którego obie pieczęcie większe reprezentują typ herbowy[18], stanowiąc *de facto* kontynuację wyobrażenia umieszczonego na pieczęci Siemowita III[19] ojca, będącego zresztą ojcem tak Siemowita IV, jak i Janusza I[20]. Problem przyczyn dywersyfikacji ikonografii pieczęci następców Siemowita III wykracza poza ramy niniejszego szkicu. Podkreślić przy tym trzeba jednoczesne podobieństwo rozmiarów pieczęci Siemowita IV i jego potomków, których średnice oscylują ok. 80 mm[21].

Inaczej jest w przypadku pieczęci Janusza I i jego wnuka Bolesława IV. Tak jak pieczęcie piesze Janusza mierzą ok. 60–70 mm, tak pieczęć Bolesława osiąga 105 mm[22] (dla porównania majestaty Jagiełły i Warneńczyka – ok. 120 mm[23]). Owe różnice w zakresie kontynuacji widoczne są również w sferze epigrafiki. Tak jak pieczęcie synów Siemowita IV posiadają legendę wykonaną archaiczną nieco majuskułą gotycką, tak w inskrypcji na pieczęci Bolesława IV widać już gotycką minuskułę.

Jak wspomniałem, przyczyn owej petryfikacji kształtu pieczęci Siemowita V, Kazimierza II i Władysława I szukać należy zarówno w zwyczajach prawnych, jak i okolicznościach objęcia władzy. Po śmierci ojca książęta przez pewien czas sprawowali rządy niedzielne, posługując się wówczas pieczęcią ojcowską[24]. Własne pieczęcie większe sprawili sobie dopiero po przeprowadzeniu podziału spadku, do którego doszło w 1434 r.[25]. Zważywszy, że pieczęcie większe książąt mazowieckich miały walor pieczęci autentycznej, a pieczęć autentyczna powinna być „dobrze znana i rozpoznawalna"[26], zrozumieć można daleko idące nawiązania do kształtu pieczęci używanych przez ojca i dziada, ale i samych książąt w czasie rządów niedzielnych. Nawiązania te podkreślały ciągłość władzy, przez co mogły stanowić element jej legitymizacji. Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na znaną sfragistyce analogię do zespołu pieczęci synów Siemowita IV, nie zakładając jednak współzależności obu przypadków. Bowiem prawie sto lat wcześniej trzech niemal identycznych pieczęci, również w typie heraldycznym, używali synowie księcia kujawskiego Ziemomysła[27]. Podobnie jak synowie Siemowita IV, tak i Ziemomysłowice rozpoczynali

17 *Ibidem*, s. 327–331, nr 33 i 34; *Album rysunków…*, s. 89, Ao II 154; Ao II 155.

18 Pieczęcie Siemowita IV, Kuczyński, *op.cit.*, s. 335–339, nr 39 i 40.

19 Pieczęcie Siemowita III, *ibidem*, s. 319–322, nr 28; *Album rysunków…*, s. 88, Ao II 152.

20 K. Jasiński, *Rodowód Piastów mazowieckich*, Poznań–Wrocław 1998, s. 61–68 i 78–83.

21 Pieczęcie Siemowita IV: śr. ok. 78 mm (Kuczyński, *op.cit.*, s. 336 i 338); Siemowita V: śr. 79 mm (*ibidem*, s. 347); Władysława I: 80 mm (*ibidem*, s. 355); Kazimierza II: 78 mm.

22 Pieczęcie Janusza I, *ibidem*, s. 327 i 329; zob. Grabowski, *Z dziejów…*, s. 33, nr II.

23 Z. Piech, *Monety, pieczęcie i herby w systemie symboli władzy Jagiellonów*, Warszawa 2003, s. 44 i 56–57; *Pieczęcie królów i królowych Polski*, Warszawa 2010, s. 10 i 15.

24 Kuczyński, *op.cit.*, s. 338.

25 *Ibidem*, s. 347; A. Supruniuk, *Mazowsze Siemowitów (1341–1442). Dzieje polityczne i struktury władzy*, Warszawa 2010, s. 70–75; Grabowski, *Dynastia Piastów mazowieckich…*, s. 109–110.

26 Konrad z Mure, *Summa de arte prosandi*, w: *Briefsteller und Formelbücher des eilften bis vierzehnten jahrhunderts*, red. L. von Rockinger, München 1863, s. 459.

27 M. Hlebionek, *Pieczęcie Piastów kujawskich*, Inowrocław 2011, s. 77–81, nr 15, 16, 19, 22.

panowanie od rządów niedzielnych[28]. Podkreślić jednak trzeba, że nigdy nie posługiwali się oni pieczęcią ojcowską. Nie znamy też, wyłączywszy sygnet, herbowej pieczęci Ziemomysła[29], która mogłaby się stać dla nich inspiracją.

Z inną sytuacją spotykamy się w przypadku Bolesława IV. Książę ten objął tron po śmierci dziada – Janusza I – i mimo małoletności[30] nie posługiwał się pieczęcią poprzednika. Jak uważa Stefan K. Kuczyński, wynikało to z tego, że zwyczaj nie sankcjonował używania przez następcę tronu pieczęci innej niż ojcowska[31]. Stąd właśnie Bolesław został zmuszony do wykonania nowego tłoka. Ponieważ w momencie przejęcia rządów książę był małoletni, trzeba założyć, że decydujący wpływ na kształt jego pieczęci miało otoczenie. Nie można wykluczyć, że to właśnie specyficzne okoliczności objęcia rządów stały za modyfikacjami kształtu pieczęci, widocznymi w zestawieniu z pieczęcią poprzednika.

Porównanie ze sobą większych pieczęci poszczególnych potomków Siemowita IV pokazuje, że wszystkie one zostały wykonane według jednego wzoru. Oczywiście różnią się detalami, takimi jak proporcje niektórych elementów, ale wyobrażenia herbowego orła wraz ze szczegółami (rozmieszczenie i układ piór na skrzydłach oraz szyi ptaka) na wszystkich pieczęciach Siemowitowiców są łudząco podobne. Analogicznie jest przy umieszczeniu w polu pieczęci tarczy herbowej, która we wszystkich trzech przypadkach przylega podstawą do linii otokowej. Także otok wewnętrzny pieczęci w każdym przypadku został skomponowany podobnie: składa się z linii z kropek od zewnątrz (tj. od strony legendy) otoczonej linią ciągłą. Inaczej, błędnie, widział to Stefan K. Kuczyński, który opisywał go jako wykonany z podwójnej linii z kropek[32]. Na pieczęciach Siemowita V i Kazimierza II tło pola pieczęci jest gładkie. Jedynie na pieczęci Władysława pole wypełnione zostało gałązkami.

Jak już wspomniano, legenda wszystkich tych pieczęci została wykonana majuskułą gotycką. Na pieczęciach Kazimierza i Władysława liternictwo inskrypcji wykazuje pewne cechy specyficzne. Jest to litera G, zamknięta, przypominająca półuncjalne „d" w lustrzanym odbiciu, litera Z przypominająca majuskulne I z poprzeczką, a także litera A o ładnie wyprofilowanej lewej i masywnej prawej lasce. Znaki o identycznym kształcie spotykamy na obu pieczęciach. Zauważyć jednak można pewne różnice. Niech za przykład posłuży litera R, która na pieczęci Kazimierza pojawia się w dwóch odmianach: w imieniu księcia przypomina P z wydatną kropką poniżej brzuszka i w wyrazie RVSIE, gdzie przybiera bardziej klasyczną formę. W legendzie pieczęci Władysława R występuje jednokrotnie i jest słabo czytelne. Wydaje się jednak, że jego kształt jest zbliżony do drugiego przypadku znanego

28 R. Kabaciński, *Rządy opiekuńcze i tzw. niedzielne na Kujawach inowrocławskich na przełomie XIII i XIV w.*, „Prace Komisji Historii Bydgoskiego Towarzystwa Naukowego", 1967, t. 4, s. 61–68.

29 Hlebionek, *Pieczęcie Piastów…*, s. 18–19 i 34.

30 Bolesław IV był synem zmarłego przed 1425 r. Bolesława, syna Janusza I. Zob. Jasiński, *op.cit.*, s. 100–103; Grabowski, *Dynastia Piastów mazowieckich...*, s. 160. Tam wcześniejsza literatura.

31 Kuczyński, *op.cit.*, s. 364.

32 *Ibidem*, s. 355.

z pieczęci Kazimierza. W obu też dzielące wyrazy dywizory przybierają formę krzyżyków. Nieco inne rozwiązanie w tym zakresie spotykamy na pieczęci Siemowita V, gdzie dywizory mają kształt dwukropków. Niemniej owe podobieństwa formalne, tak w zakresie ikonografii, jak i rozwiązań spotykanych w inskrypcjach, mogą sugerować współzależność autorską przynajmniej dwóch spośród trzech opisywanych wyżej pieczęci.

Kończąc, chciałbym podkreślić specyfikę sytuacji, w jakiej znalazłem się, przygotowując ten tekst. Trochę wbrew tytułowi – dzięki badaniom prof. Stefana K. Kuczyńskiego, który nie widząc żadnego egzemplarza, opisał jednak pieczęć Kazimierza II – zabytek ten był właściwie znany. Moja rola ograniczyła się do w znacznej mierze pozytywnej weryfikacji dokonanej przezeń rekonstrukcji. Ale dzięki temu tekst nabiera nieco innego charakteru, pokazując nie tylko ogromną erudycję, lecz także niezwykłą intuicję badawczą prof. Stefana K. Kuczyńskiego.

Marcin Hlebionek

The unknown seal of Duke Kazimierz II on the Treaty of Brest document of 1435

Abstract

The seals of three Masovian dukes: Bolesław IV, Władysław I and Kazimierz II appear on the Peace Treaty document drawn up in 1435 between Poland, Lithuania and the Teutonic Knights. Although the first two seals are known in sigillographic literature, the third has so far not been published based on the preserved example, however hypothetically, its shape was reconstructed by S.K. Kuczyński in keeping with the sigillographic practices of the Masovian dukes. The seal of Kazimierz II, which has been preserved on the treaty, is round, 78 mm in diameter, and bears a likeness of an eagle in the shield field. The motto, written in Gothic script in upper case letters is: S+ KAZIMIRI + DEI + GRA(tia) + DVCIS + MAZOVIE + ET + RVSIE + D(omi) N(u)S [!]+ ET+ H(eres) [!]+ BELSE. The seal is similar, in terms of the iconographic solutions, to those used by the dukes who ruled over western Masovia, while the similarities in the iconography, and particularly the lettering of the motto, enable us to surmise that the designer based it on the seals of Kazimierz II and Władysław I.